

działa ukazał się w Padwie w 1981 r.). Jest on również autorem obszernego dzieła o urzędach finansowych w Wenecji w XIII stuleciu (*I visdomini di Venezia nel sec. XIII. Ricerche su un' antica magistratura finanziaria*, Padova 1971).

Na uwagę zasługuje osobna (trzecia) część omawianej książki, którą autor nazwał notą bibliograficzną. Przekracza ona znacznie ramy wykazu, który zwykle znajdujemy w zakończeniu prac naukowych. Zordan dał bowiem bogate zestawienia bibliograficzne ułożone w porządku rzeczowym dla wszystkich ważniejszych problemów historii państwa weneckiego i jego kultury. Bibliografia ta zajmuje 104 strony druku. Korzystać z niej będą zapewne nie tylko studenci padewskiego uniwersytetu, z myślą o których została napisana cała ta książka, ale również badacze i miłośnicy historii lagunowego państwa.

IRENA MALINOWSKA-KWIATKOWSKA (Kraków)

Jerzy Pietrzak, *Po Cecorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620 i 1621*. Acta Universitatis Wratislaviensis, No 549, Historia XXXVIII, Wrocław 1983, s. 187.

Po opublikowaniu kapitalnej rozprawy Władysława Czaplińskiego o dwóch sejmach z 1652 r. (Wrocław 1955) stało się jasne, jak tego rodzaju historyczne monografie sejmów wiele mogą wnieść do znajomości dzieł polskiego szlacheckiego parlamentaryzmu, dla poznania jego organizacji, zwłaszcza zaś praktycznego funkcjonowania. Od tego czasu opracowano w ten sposób już znaczną liczbę sejmów XVII w. (czynią to głównie uczniowie prof. Czaplińskiego). Do tej liczby doszła ostatnio interesująca monografia Jerzego Pietrzaka traktująca o sejmach z 1620 i 1621 r. Celem niniejszej recenzji jest nie tylko poinformowanie czytelników o tej rozprawie, lecz przede wszystkim przedstawienie pożytków, które z takich prac płyną dla historii państwa i prawa polskiego danego czasu. Skłaniają mnie do tego wypowiedziane niekiedy opinie, moim zdaniem niesłuszne, że właściwie nie należy już kontynuować tego rodzaju monograficznych studiów o poszczególnych sejmach, ponieważ zasadniczy ich problem — funkcjonowanie sejmu — został już dostatecznie naświetlony w dotychczas opublikowanych pracach. Sąd ten jest bardzo jednostronny. Pomija bowiem właściwy cel, któremu służą te prace, poznanie dziejów wewnętrznych i zewnętrznych Polski niejako w ich *statu nascendi*. Konkretny sejm przecież, odpowiednio dokładnie zbadany, jest jedyną płaszczyzną pozwalającą w całości odczytać, przy każdej poruszanej sprawie, występujące wobec niej tendencje, stojące za nimi siły, wypowiedziane w związku z nią poglądy i formułowane koncepcje i ich kolejne zmiany. Wykonane dotychczas monografie sejmów potwierdzają, że jest to droga niezastąpiona i jedynie właściwa.

Konstrukcyjne założenia pracy Jerzego Pietrzaka odpowiadają metodom wypracowanym w tym względzie przez grupę autorów zajmujących się analogiczną problematyką. Zasadnicze znaczenie mają w niej rozdziały pierwszy i trzeci („Nim kraj spowił cień Cecory” oraz „O powstrzymanie tureckiej nawały”), w których Autor zwięźle, lecz starannie, w przeważnej mierze na podstawie źródeł, przedstawił zewnętrzne i wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej w przededniu obu badanych sejmów, każdą kwestię, zwłaszcza te, którymi w przyszłości miał zająć się sejm, omawiając osobno, ustalając też stanowisko wobec niej dworu oraz magnackich i szlacheckich ugrupowań. Rzecz to szczególnie ważna dla przedstawienia i interpretacji całości obrad sejmowych. W dalszej części tych rozdziałów Autor omawia przygotowania do sejmów, sejmiki przedsejmowe i ich instrukcje, nawet

przebieg obrad, jeżeli pozwalają na to źródła. Rozdziały drugi i czwarty opisują listopadowy sejm w 1620 r. oraz marcowy roku następnego. Wywody ich determinuje porządek sejmowych obrad. Autor rozpoczyna w nich od wotów, następnie opisuje dokładnie toczzone deliberacje osobno nad poszczególnymi sprawami, w zasadzie w tej kolejności, jak się nimi zajmowano, odnotowując starannie wszystkie szczegóły procedury. Bardzo szczegółowo omawia konkluzję i wszelkie jej skomplikowane stadia, uchwalone konstytucje i skrypty sekretne; kończy uwagami o sejmikach relacyjnych. Źródeł dotyczących obu tych sejmów zachowało się stosunkowo niewiele. Niemniej Autor wykorzystał je bardzo starannie, dany zaś przezeń obraz jest dynamiczny i wszechstronnie naświetla zdarzenia, zamierzenia i działania tego czasu oraz nastroje i tendencje różnych warstw i grup szlacheckiego społeczeństwa. Jest to praca wartościowa pod każdym względem i jest poważnym wkładem do poznania wewnętrznych i zewnętrznych dziejów naszego kraju w latach Cecory i Chocimia.

Chociaż Autor nie jest historykiem państwa i prawa, jednak wyraźnie interesują go sprawy ustrojowe. Często też, choć lapidarnie daje temu wyraz w mimochodem wypowiedzianych obserwacjach, z reguły z dużą znajomością rzeczy. Popelnianych przy tym czasem usterek nie zamierzam wymieniać, zwrócę tylko uwagę na niewłaściwe ujęcie przezeń sprzeciwu króla (czyli pierwszego sejmującego stanu) jako zastosowania przezeń „prawa weta” (s. 164).

Zgodnie z poprzednią zapowiedzią zestawię po krótko to, w czym praca Jerzego Pietrzaka może być przydatna dla historyka państwa i prawa Polski. Jak wszystkie tego rodzaju prace, jeżeli wykonane z należytą starannością, recenzowana rozprawa przede wszystkim oddaje praktykę funkcjonowania władz, zwłaszcza króla, na tle obowiązującego w tej mierze prawa. Jest to istotne z uwagi na odstępstwa od odnośnych zasad. Tak więc praca J. Pietrzaka rzuca m. in. światło na sprawy działań dla obronności kraju i pospolitego ruszenia. Dowiadujemy się o wszczęciu wojny bez zgody sejmu, o rozesłaniu wici bez aktualnej uchwały sejmowej, o zabiegach, by jednakowoż uchylić obowiązek wypłacania 5 grzywien od kopii oraz wiążącego dwutygodniowego terminu dla wyprowadzenia pospolitego ruszenia za granicę, itd. Niejedno też praca dorzuca na temat funkcjonowania sądów szlacheckich, obsadzania urzędów, ewentualnego przekształcenia systemu dochodów państwowych itp. Za szczególnie interesujące uważam obserwacje Autora i przytoczone źródłowe materiały dotyczące tworzenia administracji na ziemiach „rekuperowanych” przez Rzeczpospolitą, stanowiące sprawy zupełnie nie uwzględniane przez podręczniki historii państwa i prawa.

W przypadku sejmu i sejmowania trzeba zwrócić uwagę na kilka kwestii. Ciekawe są wiadomości o inicjatywie zwołania sejmu wychodzącej od sejmików, kierowanej do króla. Przy obowiązującym rozróżnieniu sejmów sześciu- i dwuniedzielnich zastanawia królewski postulat skrócenia zwoływanego sejmu ordynaryjnego do 3 lub nawet 2 tygodni, dyskutowany w senacie i w izbie, co do którego wysuwano zresztą zastrzeżenie, że mógłby być poczytany za sprzeczny ze szlacheckimi „wolnościami”. Tak samo kwestia zwoływania sejmu nadzwyczajnego (takim był sejm z marca 1621 r.). W sekretnym skrypcie sejmu zwyczajnego (1620 r.) zawarto uchwalone w tym względzie dla króla upoważnienie, zbyteczne w świetle artykułów henrykowskich, król zaś, sejm taki zwołując, specjalnie jeszcze się z tego usprawiedliwiał w legacji na przedsejmowe sejmiki. Zupełnie zaskakujący jest fakt dwukrotnego zwołania sejmików przedsejmowych przed sejmem 1620 r., przy czym też dwukrotnie była formułowana monarsza legacja i na każdym z nich uchwalono poselskie instrukcje. Niejasne tylko jest, ze względu na szczupłość źródeł, czy również za drugim razem dokonano wyboru posłów. Autor odnotował, że szlachta nie zaoponowała przeciw takiej innowacji.

Rzeczą, jak mi się zdaje, zupełnie dotąd nie znaną jest fakt, że izba poselska

przekonawszy się o nieudolności swego marszałka przydała mu do pomocy czterech konsyliarzy. Nie dowiadujemy się niestety, jaka była ich pozycja wobec marszałka i wobec izby, sama rzecz jednak bardzo jest intrygująca. Spośród innych faktów, o których w literaturze historycznoprawnej głucho, wymienię jeszcze ten, że na sejmie 1620 r. izba poselska „słuchała” poselstwa przysłanego przez stany śląskie, od czego król i senat celowo się uchylili, co też doprowadziło do określonego napięcia między „sejmującymi stanami”.

Oczywiście praca J. Pietrzaka wnosi też niejedno do spraw znanych już z poprzednich prac tego rodzaju, jak zwłaszcza do mechanizmów ostatecznego kształtowania konstytucji, ich późniejszych nielegalnych zmian, traktowania skryptów danych do archiwów, praktyki działania sejmu przez deputacje i komisje senatorsko-poselskie lub tylko poselskie, w kwestii trybu zwoływania sejmików relacyjnych itd. itp.

Autor opracował również dzieje sejmu z 1623 r. (w łączności z powyższymi dwoma) i zapowiada ich osobne opublikowanie. Należy mu zatem życzyć, aby ten swój zamysł jak najrychlej zrealizował.

KAZIMIERZ ORZECOWSKI (Wrocław)

Danske og Norske Lov i 300 år. Festskriftet er udgivet i anledning af 300 året for udstedelsen af Christian V's Danske Lov (Duńskie i Norweskie Prawo w ciągu 300 lat. Księga pamiątkowa wydana z okazji trzystulecia wprowadzenia przez Christiana V Danske Lov). Red. af Ditlev Tamm. København 1983, Jurist-og Økonomiforbundets Forlag, ss. LXI, 720.

Wyjątkowo uroczyscie obchodzono w Danii — w roku 1983 — trzystulecie wydania słynnego kodeksu króla Christiana V (1670 - 1699). Okazja ta została również uczczona przez świat nauki. Pod patronatem królowej Małgorzaty ukazała się obszerna księga pamiątkowa, zawierająca 33 szkice pióra 29 autorów, wytrawnych znawców przedmiotu, pośród których znalazł się także Polak, Andrzej Gaca.

Prezentowane dzieło omawia problematykę kodeksu Christiana V wielostronnie i różnorodnie, ujmując ją w trzech różnych jak gdyby częściach. W pierwszej, niejako ogólnej i wprowadzającej do całej problematyki, wypowiadają się m.in. historycy sztuki oraz książki (P. Eller, J. Hein i E. Dal, s. XIII - XX, XLIX - LXI), którzy podejmują kwestie związane z artystyczną i edytorską stroną pierwszych wydań kodeksu.

Najważniejszy jednak głos w tej części należy do historyków, chociaż nie brak tutaj również szkicu filologa (A. Karker, s. 65 - 84), który podjął próbę ukazania językowych walorów kodeksu, stanowiącego po dzień dzisiejszy, ze względu na jasność i celność sformułowań, wzór dla współczesnych ustawodawców. Szczegółowo zwłaszcza są omówione dzieje prac nad kodeksem w latach 1662 - 1683 (D. Tamm, s. XXI - XLVIII). Zostało to ukazane na tle realiów życia politycznego i społecznego ówczesnej Danii (jak choćby w szkicu J. Enichsena, dotyczącym rozwoju Kopenhagi w tamtych latach, s. 129 - 144). Bliższe w ten sposób stają się przyczyny, które spowodowały podjęcie prac nad kodyfikacją prawa duńskiego. Kodeks króla Christiana V, pomyślany początkowo jako kompilacja, której celem miało być ujednolicenie i scalenie prawa duńskiego, uchodzi za jedno z najważniejszych osiągnięć dokonanych przez monarchę w okresie wczesnego absolutyzmu. Utrwalając centralistyczny model państwa i wprowadzając szereg nowych, postępowych postanowień, kodeks Christiana V nadał kierunek dalszemu rozwojowi prawa